

Andrzej Burgs  
Wydział Fizyki

## Komunikacja internetowa

Analizując aspekt komunikacji międzyludzkiej przez minione wieki można zauważyć kilka etapów. W starożytnej Grecji używano tirem oraz pieszych gońców do przesyłania informacji ustnych i pisemnych. Podobnie było w państwie Inków, gdzie system pieszych gońców przekazywał polecenia władców za pomocą sznurków z supełkami. Był to system niezmiernie wydajny i całkowicie wystarczający na tamte czasy. Pozwolił on Inkaskim władcom sprawnie władać terytorium około 1mln km<sup>2</sup>. W późniejszym okresie w Europie narodziła się poczta konna. Dyliżanse konne rozpoczęły regularne kursy z listami i przesyłkami.

Komunikacja między społecznościami nabrała tempa. W tym samym czasie wykorzystywano również gołębie do przenoszenia wiadomości. Prawdziwym skokiem technologicznym były pociągi oraz telegrafy. Wiadomość przekazywana za pomocą telegrafu rozpoczęła proces globalizacji informacji. Wówczas o wydarzeniach z drugiego końca świata można było usłyszeć znacznie szybciej. Jednak była to forma komunikacji mało dostępna dla większości ludzi.

Następnym skokiem było przekazywanie dźwięku – pojawienie się telefonów. Szybki rozwój tej formy komunikacji spowodował upowszechnienie przekazywania informacji. Kolejnym etapem jego rewolucji były telefony komórkowe. Spersonalizowane telefony, mobilne, z dużym zasięgiem komunikacyjnym. Obecnie żyjemy w okresie dominacji telefonów komórkowych oraz Internetu w komputerach typu PC. To są główne kanały przekazywania wiadomości i łączności.

Obserwując i analizując nasilające się trendy oraz postęp technologiczny uważam, iż wkraczamy w erę pełnej internetyzacji świata. Sieć internetowa jest coraz bardziej popularna i coraz bardziej ogólnodostępna. Wkraczamy w nową erę komunikacyjną - erę komunikacji Internetowej. Postaram się w mojej pracy przytoczyć garść argumentów i spostrzeżeń, które doprowadziły mnie do tego wniosku.

Pierwszą rzeczą która mnie doprowadziła do takiego rozumowania była rosnąca popularyzacja Internetu. Nie tak dawno powstały pierwsze strefy bezpłatnego Internetu przestrzennego - Hot Spoty. Kilka lat później wiele miast decyduje się na objęcie całej miejskiej powierzchni bezpłatną siecią. Naturalnym krokiem jest objęcie siecią bezprzewodową kraju a następnie całego świata za pomocą satelitów. Znikną plamy braku zasięgu-nawet w dżungli w Kongo będziemy mogli zadzwonić do kogo tylko zechcemy.

Zwrócę uwagę, iż obecnie dostępne systemy komunikacyjne znikną. Jest to kwestia czasu. Bezsensowne będzie utrzymywanie sieci GSM czy GPRS, konserwowanie przekaźników czy też okablowywanie nowych osiedli klasycznymi liniami telefonicznymi. Emigracja zarobkowa spowodowała niesłychany rozwój telefonów internetowych. Polacy pracujący na Wyspach Brytyjskich szukali taniego rozwiązania do komunikowania się z rodzinami w kraju. Jak wiadomo rozmowy telefoniczne międzykrajowe do najtańszych nie należą. W ten sposób narodził się PL FON, telefon pozwalający dzwonić za pomocą Internetu. Samo połączenie jest bezpłatne, jedynie trzeba wykupić pewien abonament aby móc wykonywać połączenia. Okazało się, że propozycja świetnie wpasowała się w rynek i zyskuje coraz więcej nowych klientów. Nowe osiedla praktycznie w całości zakładają telefony

internetowe. Dodatkowym plusem takiego telefonu jest to, że w każdym miejscu na świecie numer będzie ten sam, a telefon stacjonarny taki już nie będzie.

Jednak telefony komórkowe zachowują swoje numery, mogliby powiedzieć sceptycy. Ale...czy obecnie komórka to tylko telefon do dzwonienia/odbierania i wysyłania SMSów? Nie. Już dawno się to zmieniło. Obecnie to urządzenie wielofunkcyjne. Można obejrzeć film, posłuchać muzyki, posurfować po Internecie, zrobić zdjęcie, nakręcić film... Coraz więcej funkcji i możliwych opcji. A dzwonienie? Nie lepiej wideokonferencja za pomocą Skype'a? Albo krótki chat za pomocą WebGG. Coraz więcej osób mając komórkę w ręku komunikując się nią posługuje się Internetem a nie siecią telefoniczną.

Możliwości komunikacji internetowej poza transferem danych umożliwiają również opcję widzenia rozmówcy. Już nie tylko go słyszymy ale również widzimy. Jakież to rozwój - od bezosobowej wiadomości pisemnej do widzenia w czasie rzeczywistym osoby, która jest setki kilometrów dalej.

Wykładniczy rozwój sieci internetowej na świecie, rosnący transfer, możliwości techniczne nowego sprzętu sprawiły, że wielkie firmy IT dostrzegły ten trend i zadziałały krok naprzód. Microsoft planuje iż Windows 7, czyli najnowszy system operacyjny, będzie w całości opierał się na ich serwerach i bez Internetu nie będzie możliwości zainstalowania go. Spersonalizowany system operacyjny, z naszymi danymi będzie nam towarzyszył w każdym miejscu świata w jakim będziemy go potrzebować.

Od jakiegoś czasu inna wielka firma - Google Corporation forsuje swój nowatorski pomysł Google Docs. Zachęcają użytkowników do przechowywania danych na ich serwerach. Chwilowo nie cieszy się on dużym powodzeniem, jednakże sądzę, że z upływem czasu, gdy ludzie nauczą się go efektywnie wykorzystywać, odniesie sukces. Podobnie było z pocztą, której kilka gigabajtową przestrzeń uważano za zbędną. Obecnie nikt nie kasuje już e-maili, a konto pocztowe stało się dodatkowym miejscem przechowywania informacji, ta zmiana nastąpiła dzięki Google.

Mówię o komunikacji i transferach danych, ale Internet wkracza w życie każdego człowieka coraz głębiej. LG na wiosnę wypuszcza telewizory które mają jedynie podłączenie do Internetu i tak właśnie będą rejestrować sygnał TV. Za pomocą Internetu zarządza się kontami bankowymi, rezerwuje bilety do kina... słowem niemalże wszystko. Miniaturyzacja sprzętu komputerowego pozwoliła na spersonalizowanie go. Palmtopy i komórki stały się osobistymi komunikatorami. Za kilka lat większość społeczeństwa będzie dysponowała sprzętem wykorzystującym łączność internetową.

W USA ostatnio była głośna sprawa. Pewien senator interpolował w sprawie zniesienia opłat za SMSy. Uważał iż sieci komórkowe nic nie kosztuje przekazywanie smsów. Jeżeli stworzymy obejmującą cały świat sieć internetową to ta usługa (wysłanie maila, wiadomości) będzie bezpłatna.

Tędy więc idzie droga. W kierunku mobilności, niskich kosztów rozmów, personalizacji numerów, funkcjonalności, szybkości transferu danych... To wszystko niesie za sobą stworzenie globalnej sieci internetowej. Jedynie tajne kanały łączności wojska przetrwają tą kolejną rewolucję komunikacyjną. Kto wie czy za kilkanaście/kilkadziesiąt lat nie ziści się futurystyczna wizja z „Gwiezdných Wojen” i cały świat nie będzie posługiwał się pierwszą odmianą Holonetu?

Sądzę, że najbliższe 100 lat należeć będzie do rozwijania się formy komunikowania poprzez Internet.